Kocham CiÄ™, Lily

by iforgotpassword

Category: Harry Potter
Genre: Family, Hurt-Comfort
Language: Polish
Characters: Harry P., Severus S.
Status: In-Progress
Published: 2016-04-15 08:56:26
Updated: 2016-04-22 10:16:18
Packaged: 2016-04-27 17:40:24
Rating: K
Chapters: 2
Words: 2,194
Publisher: www.fanfiction.net
Summary: Lily Evans wysyÅ‚a do syna list, mÃ³wiÄ…c mu Å¼e Severus Snape jest jego ojcem. Uzbrojony w tÄ… wiedzÄ™ Harry, idzie do Hogwartu, gotowy udowodniÄ‡ Mistrzowi EliksirÃ³w, Å¼e jest godny bycia jego synem.

1. Chapter 1

SÅ‚owo od tÅ‚umacza: PrzychodzÄ™ do Was z nowym tekstem, tym razem jest to tÅ‚umaczenie wg mnie Å›wietnego tekstu sevlily4ever.

OryginaÅ‚ znajdziecie tutaj s/10024791/1/Love-Lily

Na razie jest to krÃ³tki wstÄ™p, Å¼ebym mogÅ‚a zobaczyÄ‡ czy tÅ‚umaczenie porwie Wasze serca, w przyszÅ‚ym tygodniu wrzucÄ™ caÅ‚y rozdziaÅ‚, jeÅ›li bÄ™dzie taka wola czytelnikÃ³w, jestem otwarta na wszelkie uwagi i wskazÃ³wki, komentarze mile widziane :D

Nie przedÅ‚uÅ¼ajÄ…c, nie mam Å¼adnych praw do Pottera, ja tu tylko bawiÄ™ siÄ™ w tÅ‚umacza, za darmo.

SÅ‚owo od autorki: Nie jestem wÅ‚aÅ›cicielem Harry'ego Pottera, wszystkie rozpoznawalne czÄ™Å›ci opowiadania pochodzÄ… z HP i KamieÅ„ Filozoficzny.

List pojawiÅ‚ siÄ™ o pÃ³Å‚nocy ale Harry nie miaÅ‚ czasu aby go przeczytaÄ‡. AÅ¼ do teraz,gdy olbrzymi mÄ™Å¼czyzna ktÃ³ry przedstawiÅ‚ siÄ™ jako Hagrid, poszedÅ‚ spaÄ‡.

Kiedy koperta pojawiÅ‚a siÄ™ na kolanach chÅ‚opca, ten nie myÅ›lÄ…c, szybko schowaÅ‚ jÄ… do za duÅ¼ej kieszeni spodni, w chwili kiedy Hagrid wÅ‚aÅ›nie wyÅ‚amywaÅ‚ drzwi i wszedÅ‚ do Å›rodka pomieszczenia w ktÃ³rym spaÅ‚ chÅ‚opiec.

Harry powoli zbliÅ¼yÅ‚ kopertÄ™ do trzaskajÄ…cego ognia w kominku.

ByÅ‚a poÅ¼Ã³Å‚kÅ‚a i wyglÄ…daÅ‚a na bardzo starÄ…, papier z ktÃ³rego byÅ‚a wykonana, byÅ‚ podobny do Hogwarckiego listu. Pierwszy list ktÃ³ry dziÅ› dostaÅ‚, przewrÃ³ciÅ‚ jego dotychczasowe Å¼ycie do gÃ³ry nogami.

Co przyniesie ten list?

Nie mogÄ…c znieÅ›Ä‡ dÅ‚uÅ¼ej napiÄ™cia, Harry wziÄ…Å‚ gÅ‚eboki oddech, powoli otworzyÅ‚ kopertÄ™ i zaczÄ…Å‚ czytaÄ‡

Najpierw spojrzaÅ‚ na koniec listu, gdzie nabazgrane byÅ‚y trzy sÅ‚owa: Kocham CiÄ™, Lily.

- Lily-szepnÄ…Å‚.

Jak tylko przeczytaÅ‚ podpis, juÅ¼ wiedziaÅ‚, Å¼e list byÅ‚ od jego matki. Jego oczy wrÃ³ciÅ‚y na poczÄ…tek listu i zaczÄ…Å‚ czytaÄ‡.

Dolina Godryka

16 paÅºdziernika 1981

NajdroÅ¼szy Harry,

Kiedy piszÄ™ ten list, Å›pisz spokojnie w Å‚Ã³Å¼eczku obok mnie. Raz na jakiÅ› czas przewracasz siÄ™ na bok i kocyk ktÃ³rym jesteÅ› przykryty, spada. Masz niespokojny sen, zupeÅ‚nie jak TwÃ³j ojciec. MÃ³j kochany synku, Mam nadzieje, Å¼e nigdy nie bÄ™dziesz odbiorcÄ… tego listu ale mÃ³j instynkt mÃ³wi mi, Å¼e muszÄ™ go napisaÄ‡. Poluje na nas Voldemort i mimo Å¼e podjÄ™liÅ›my wszystkie Å›rodki ostroÅ¼noÅ›ci, obawiam siÄ™, Å¼e moÅ¼emy umrzeÄ‡. W gÅ‚Ä™bi mojego serca wiem, Å¼e przeÅ¼yjesz, zrobiÄ™ wszystko co mogÄ™, abyÅ› przeÅ¼yÅ‚. Jest tyle rzeczy, ktÃ³re chcÄ™ Ci powiedzieÄ‡ ale nie wiem jak zaczÄ…Ä‡.

Po pierwsze, Wszystkiego Najlepszego z okazji urodzin! PoprosiÅ‚am Zgredka,(skrzata, ktÃ³ry zna Twojego ojca) aby dostarczyÅ‚ Tobie ten list na 11 urodziny. Mam nadziejÄ™, Å¼e bÄ™dziesz gotowy iÅ›Ä‡ juÅ¼ do Hogwartu. SpÄ™dziÅ‚am w nim najlepsze lata mojego Å¼ycia, uczyÅ‚am siÄ™ czarowaÄ‡, nawiÄ…zywaÅ‚am przyjaÅºnie i zakochaÅ‚am siÄ™. To co teraz napiszÄ™, jest bardzo trudne dla mnie, mam nadziejÄ™, ze wybaczysz mi, Å¼e dowiadujesz siÄ™ tego dopiero teraz.

Przypuszczam, Å¼e zaczÄ™Å‚o siÄ™ to, gdy miaÅ‚am 9 lat i objawiÅ‚y siÄ™ u mnie oznaki przypadkowej magii. ChÅ‚opiec z sÄ…siedztwa zobaczyÅ‚ mnie i powiedziaÅ‚, Å¼e jestem czarownicÄ…. MoÅ¼esz pewnie wyobraziÄ‡ sobie mojÄ… reakcjÄ™ ale wzbudziÅ‚ on mojÄ… ciekawoÅ›Ä‡ i od tej pory byliÅ›my najlepszymi przyjaciÃ³Å‚mi. ChÅ‚opiec nazywaÅ‚ siÄ™ Severus Snape. Gdy Sev i ja poszliÅ›my do Hogwartu, zostaliÅ›my przydzieleni do rÃ³Å¼nych domÃ³w ale to nie byÅ‚ koniec naszej przyjaÅº ÅºÅ„ bardzo szybko przerodziÅ‚a siÄ™ w gÅ‚Ä™bsze uczucia i gdy koÅ„czyliÅ›my szkoÅ‚Ä™, byliÅ›my od kilku lat parÄ…. Nie powiem, Å¼e byÅ‚o caÅ‚y czas przyjemnie. Bo nie byÅ‚o.

_ BÄ™dÄ…c w Slytherinie, Sev byÅ‚ caÅ‚y czas pod presjÄ… wspÃ³Å‚domownikÃ³w aby przyÅ‚Ä…czyÅ‚ siÄ™ do czÅ‚owieka, ktÃ³ry sÅ‚ynÄ…Å‚ z pogardy dla ludzi takich jak ja, czyli urodzonych w mugolskich rodzinach. Jednak byliÅ›my wytrwali i pobraliÅ›my siÄ™ po

zakoÅ„czeniu Hogwartu. Czasy byÅ‚y trudne i w tamtym okresie nikt nie wiedziaÅ‚ komu moÅ¼na zaufaÄ‡. Z dnia na dzieÅ„ czuÅ‚am, Å¼e tracÄ™ Severusa i nie podobaÅ‚o mi siÄ™ to. PrÃ³bowaÅ‚am go zniechÄ™ciÄ‡ ale wiÄ™kszoÅ›Ä‡ moich prÃ³b koÅ„czyÅ‚o siÄ™ kÅ‚Ã³tniÄ…. Kilka miesiÄ™cy pÃ³Åºniej, okazaÅ‚o siÄ™, Å¼e jestem w ciÄ…Å¼y. ByÅ‚am podekscytowana aby jak najszybciej powiedzieÄ‡ Severusowi o tym, poniewaÅ¼ wiedziaÅ‚am, Å¼e siÄ™ ucieszy. MiaÅ‚am teÅ¼ nadziejÄ™, Å¼e dziecko sprawi, Å¼e zda sobie sprawÄ™ co jest najwaÅ¼niejsze. Niestety, w noc kiedy miaÅ‚am mu o Tobie powiedzieÄ‡, Severus przyszedÅ‚ do domu z Mrocznym Znakiem na ramieniu, WstÄ…piÅ‚ w szeregi Voldemorta i nigdy nie byÅ‚am bardziej wÅ›ciekÅ‚a na niego jak tamtej nocy. Tamtej nocy powiedziaÅ‚am kilka sÅ‚Ã³w za duÅ¼o o ktÃ³rych wstydzÄ™ siÄ™ przyznaÄ‡ i opuÅ›ciÅ‚am go. ByÅ‚am wtedy mÅ‚oda i gÅ‚upia, czego teraz Å¼aÅ‚ujÄ™. Zatrzymam siÄ™ tutaj Harry, aby prosiÄ‡ CiÄ™ abyÅ› nie oceniaÅ‚ swojego ojca zbyt Å‚ bardzo trudne dzieciÅ„stwo a powody dziÄ™ki ktÃ³rym przyÅ‚Ä…czyÅ‚ siÄ™ do Voldemorta byÅ‚y caÅ‚kiem rÃ³Å¼ne od innych ludzi. Jest bardzo inteligentnym, honorowym, porywczym mÄ™Å¼czyznÄ… ale jest w nim ciemnoÅ›Ä‡ z ktÃ³rÄ… musi sam sobie poradziÄ‡._

Po opuszczeniu Severusa, udaÅ‚am siÄ™ do Albusa Dumbledore'a i wyjawiÅ‚am mu co siÄ™ staÅ‚o. Aby CiÄ™ chroniÄ‡, poradziÅ‚ mi, abym wyszÅ‚a za mÄ…Å¼ za Jamesa Pottera, z ktÃ³rym przyjaÅºniÅ‚am siÄ™ w szkole przez jakiÅ› czas. WierzÄ™, ze myÅ›laÅ‚, Å¼e przekona Severusa do szpiegowania Voldemorta. ZostaÅ‚am z Jamesem do dnia Twoich narodzin, kiedy Dumbledore powiedziaÅ‚ nam Å¼e Voldemort chce nas zabiÄ‡ i poradziÅ‚ abyÅ›my siÄ™ ukryli.

WiÄ™c jesteÅ›my tutaj, we trÃ³jkÄ™. James traktujÄ™ CiÄ™ jak wÅ‚asnego syna, chociaÅ¼ nigdy nie byÅ‚ z Twoim ojcem w dobrych stosunkach. Kocha CiÄ™ bardzo mocno, podobnie jak Syriusz, TwÃ³j ojciec chrzestny. JeÅ›li coÅ› siÄ™ nam stanie wiem, Å¼e siÄ™ TobÄ… zajmie, choÄ‡ martwiÄ™ siÄ™ o niego. Jest zbyt impulsywny i lekkomyÅ›lny i martwiÄ™ siÄ™, Å¼e zrobi coÅ› czego bÄ™dzie Å¼aÅ‚owaÅ‚.

Mam jeszcze duÅ¼o do opowiedzenia ale wÅ‚aÅ›nie przyszedÅ‚ Piotr, wiÄ™c zakoÅ„czÄ™ ten list z paroma sÅ‚owami poÅ¼egnania. BÄ…dÅº dla mnie silny i odwaÅ¼ny, Harry. Dumbledore powiedziaÅ‚ mi kiedyÅ›, Å¼e przychodzi taki czas, kiedy musimy wybraÄ‡ pomiÄ™dzy tym, co dobre a tym, co Å‚ te sÅ‚owa Tobie. PodÄ…Å¼aj za swoim instynktem Harry. On nigdy CiÄ™ nie zawiedzie. BÄ…dÅº miÅ‚y dla swojego ojca, jeÅ›li go spotkasz. On nie wie, Å¼e jest Twoim ojcem, zostawiÄ™ decyzjÄ™ Tobie abyÅ› postÄ…piÅ‚ tak jak uwaÅ¼asz. Kocham Twojego ojca i Kocham Ciebie, i obiecujÄ™, Å¼e pewnego dnia spotkamy siÄ™ ponownie razem. PoniewaÅ¼ nie wiem, jak bÄ™dziesz siÄ™ zwracaÄ‡ do mnie, gdy bÄ™dziesz starszy(teraz nazywasz mnie mamÄ…, moÅ¼e zaczniesz nazywaÄ‡ mnie mamusiÄ…?). BÄ™dÄ™ Å¼egnaÄ‡ siÄ™ w mÃ³j zwyczajny sposÃ³b.

PrzesyÅ‚am Ci caÅ‚Ä… mojÄ… miÅ‚oÅ›Ä‡, mÃ³j synu.

Kocham CiÄ™,

Lilly.

Gdy Harry skonczyÅ‚ czytac list po raz szÃ³sty, poczuÅ‚ zbierajÄ…ce siÄ™ krople Å‚ez pod powiekami,jego palce powÄ™drowaÅ‚y w dÃ³Å‚ listu, jakby chciaÅ‚y wchÅ‚onÄ…Ä‡ caÅ‚Ä… istotÄ™ jego matki zawarta w liÅ›cie.

Tak bardzo go kochaÅ‚a. ByÅ‚o tak, jakby caÅ‚a miÅ‚oÅ›Ä‡, ktÃ³rej nie zaznaÅ‚ u DursleyÃ³w, byÅ‚a tu, w tym liÅ› matka brzmiaÅ‚a na niesamowitÄ… kobietÄ™: odwaÅ¼na, kochajÄ…ca i miÅ‚a, taka jak zawsze sobie wyobraÅ¼aÅ‚. Nie wiedziaÅ‚ nic o niej przez 10 lat. ByÅ‚a odlegÅ‚a, niczym sen ale list byÅ‚ dowodem, Å¼e istniaÅ‚a. Kobieta ktÃ³rÄ… pragnÄ… mieÄ‡ podczas tych wszystkich, zimnych i samotnych nocy w jego schowku.

PrzeczytaÅ‚ jeszcze raz obco brzmiÄ…ce imiona. James, Syriusz. Inni ludzie ktÃ³rzy go kochali. Severus. W tym miejscu siÄ™ zatrzymaÅ‚.Czy to moÅ¼liwe, Å¼e mÄ™Å¼czyzna wciÄ…Å¼ Å¼yje?Czy mÃ³gÅ‚by mieÄ‡ innego, Å¼yjÄ…cego, czÅ‚onka rodziny- nie czÅ‚onka, ojca?Harry od zawsze marzyÅ‚, Å¼e jego rodzice jakimÅ› cudem Å¼yjÄ… i zabierajÄ… go od DursleyÃ³w. JeÅ¼eli jego ojciec Å¼yje, to w jaki sposÃ³b go odnajdzie?Harry zadrÅ¼aÅ‚ z zimna,ogieÅ„ w kominku zaczÄ…Å‚ wygasaÄ‡.ByÅ‚o bardzo pÃ³Åºno i Harry stwierdziÅ‚, Å¼e powinien odpoczÄ…Ä‡ przed jutrzejszym dniem.

MiaÅ‚ wiele spraw do przemyÅ›lenia a miaÅ‚ wraÅ¼enie, Å¼e jutro bÄ™dzie dÅ‚ugi dzieÅ„.OstroÅ¼nie schowaÅ‚ list do kieszeni i poszedÅ‚ spaÄ‡. ÅšniÅ‚ o kobiecie z zielonymi oczami, szeptaÅ‚a mu jak bardzo go kocha.

2. RozdziaÅ‚ 1 cz2

SÅ‚owo od tÅ‚umacza: _DziÄ™kujÄ™ za wszystkie Wasze opinie, zwÅ‚aszcza za te negatywne. DziÄ™ki nim zrozumiaÅ‚am, Å¼e przydaÅ‚aby mi siÄ™ beta. Opowiadanie zasÅ‚uguje, aby byÄ‡ wolnym od wszelakich bÅ‚Ä™dÃ³w. W zwiÄ…zku z tym, czy znalazÅ‚aby siÄ™ osoba ktÃ³ra ma czas i chÄ™ci aby poprawiaÄ‡ tekst? RozdziaÅ‚ 1 zostaÅ‚ zaktualizowany o spory kawaÅ‚ek, wiÄ™c osoby ktÃ³re wytkneÅ‚y mi, Å¼e jest za krÃ³tki, mogÄ… siÄ™ z nim zapoznaÄ‡ :)_

_Aktualizacje rozdziaÅ‚Ã³w bÄ™dÄ… odbywaÄ‡ siÄ™ mniej wiÄ™cej co dwa tygodnie w piÄ…tki, chyba, Å¼e znajdzie siÄ™ beta, wtedy czas aktualizacji moÅ¼e siÄ™ przedÅ‚uÅ¼yÄ‡.Nie przedÅ‚uÅ¼ajÄ…c, zapraszam.

><em>

RozdziaÅ‚ 1 cz.2

Ranek nadszedÅ‚ zbyt wczeÅ›nie, jak na gust Harry'ego ale zmÄ™czenie szybko przeszÅ‚o chÅ‚opcu, gdy tylko wkroczyli do Dziurawego KotÅ‚a, gdzie od progu zostaÅ‚ zaczepiony przez grupÄ™ czarownic i czarodziejÃ³w, ktÃ³rzy chcieli siÄ™ z nim przywitaÄ‡.

- W porzÄ…siu, Harry? ZapytaÅ‚ Hagrid, prowadzÄ…c ich na PokÄ…tnÄ….

>- JesteÅ›my. Pierwszy przystanek: Bank Gringotta.
Harry podÄ…Å¼yÅ‚ za Hagridem, przeciskajÄ…c siÄ™ przez tÅ‚um ludzi na ulicy i martwiÄ…c siÄ™, Å¼e jego ojciec jest gdzieÅ› pomiÄ™dzy ludÅºmi a Harry nawet nie wie jak wyglÄ…da. PostanowiÅ‚ przeÅ‚oÅ¼yÄ‡ rozmyÅ›lania o ojcu na pÃ³Åºniej, gdy juÅ¼ uporajÄ… siÄ™ z listÄ… zakupÃ³w do Hogwartu.

- Co jest nastÄ™pne na liÅ›cie, Hagridzie?
>- Zestaw eliksirÃ³w. Znajdziemy je w aptece- odpowiedziaÅ‚ Hagrid, skrÄ™cajÄ…c w prawo w uliczkÄ™, a nastÄ™pnie w lewo w stronÄ™ sklepu,

z Harrym, ktÃ³ry staraÅ‚ siÄ™ za nim nadÄ…Å¼yÄ‡.
- Strasznie tu Å›mierdzi- skomentowaÅ‚ Harry, na co Hagrid zmarszczyÅ‚ nos.
>- MyÅ›lisz, Å¼e poradzisz sobie sam? Ja tutaj poczekam. <em>W maÅ‚ym sklepie, wzrost Hagrida jest bardzo uciÄ…Å¼liwy<em>-pomyÅ›laÅ‚ Harry.

>- Nie ma sprawy Hagridzie.<p>

Harry kompletowaÅ‚ potrzebne skÅ‚adniki przechadzajÄ…c pomiÄ™dzy pÃ³Å‚kami, na przemian zdegustowany i zafascynowany. Gdy wyciÄ…gaÅ‚ z beczki porcjÄ™ oczÃ³w Å¼ukÃ³w, usÅ‚yszaÅ‚ rozmowÄ™ pomiÄ™dzy dwoma dziewczynami. OdwrÃ³ciÅ‚ siÄ™, aby posÅ‚uchaÄ‡ o czym rozmawiajÄ….

- Ropusze brodawki! Ohyda!. Jej przyjaciÃ³Å‚ka przytaknÄ™Å‚a wspÃ³Å‚czujÄ…co.
>- PrzysiÄ™gam, Å¼e Snape kaÅ¼e nam uÅ¼ywaÄ‡ tych okropnych skÅ‚adnikÃ³w celowo.
- Snape!- jÄ™knÄ…Å‚ Harry.
>Obie dziewczyny odwrÃ³ciÅ‚y siÄ™ ale Harry byÅ‚ szybszy i pobiegÅ‚ do kasy, zanim mogÅ‚y cokolwiek odpowiedzieÄ‡.<p>

Kiedy byli juÅ¼ bezpieczni na zewnÄ…trz sklepu, Harry pomyÅ›laÅ‚ o tym, co powiedziaÅ‚y dziewczyny. One na pewno wymieniÅ‚y Snape'a. JeÅ›li to nie byÅ‚ Severus Snape, moÅ¼e to byÄ‡ czlonek jego rodziny. Ponadto dziewczyny byÅ‚y niepodwaÅ¼alnie uczennicami Hogwartu, a to znaczyÅ‚o, Å¼e ten Snape moÅ¼e byÄ‡ w Å‚ na Hagrida i zapytaÅ‚:
>- Hagrid, znasz kogoÅ› w Hogwarcie o nazwisku Snape?<p>

Olbrzym zachichotaÅ‚.
>- MusiaÅ‚eÅ› usÅ‚yszeÄ‡ to nazwisko w aptece. Profesor Snape jest Mistrzem EliksirÃ³w w Hogwarcie.
- Jak ma na imiÄ™? - zapytaÅ‚ Harry wstrzymujÄ…c oddech.
>- Severus - odpowiedziaÅ‚ Hagrid, krÄ™cÄ…c przy tym gÅ‚owÄ…, rozbawiony ciekawoÅ›ciÄ… Harry'ego.<p>

Harry umysÅ‚em byÅ‚ juÅ¼ milion mil stÄ…d. Jego ojciec byÅ‚ nauczyciel w Hogwarcie! Nigdy nie wyobraÅ¼aÅ‚ sobie, Å¼e tak Å‚atwo go namierzy.

Jaki bÄ™dzie Severus Snape?-zastanawiaÅ‚ siÄ™ Harry. Matka powiedziaÅ‚a mu, Å¼e jest inteligentny. Musi byÄ‡, jeÅ›li jest profesorem. Czy nadal pamiÄ™ta Lily?Pewnie tak, jeÅ›li byÅ‚i maÅ‚Å¼eÅ„stwem. Harry nie mÃ³gÅ‚ w to uwierzyÄ‡. Jego Å¼oÅ‚Ä…dek Å›cisnÄ…Å‚ siÄ™ na samÄ… myÅ›l o tym. W ciÄ…gu zaledwie jednego miesiÄ…ca, zostawiÅ‚ DursleyÃ³w, poszedÅ‚ do magicznej szkoÅ‚y, tej samej do ktÃ³rej uczÄ™szczaÅ‚a jego matka, a co najwaÅ¼niejsze, bÄ™dzie miaÅ‚ okazje poznaÄ‡ ojca.

Kolejne miesiÄ…ce, Harry spÄ™dziÅ‚ w naprzemiennych chwilach podniecenia, lÄ™ku i udrÄ™czenia.
>Przez ten czas Harry zdÄ…Å¼yÅ‚ przeczytaÄ‡ wszystkie podrÄ™czniki, zwÅ‚aszcza tÄ…, ktÃ³ra traktowaÅ‚a o eliksirach. Jego nowym nawykiem staÅ‚o siÄ™ czytanie jej co wieczÃ³r. Zanim Harry siÄ™ zorientowaÅ‚, nastaÅ‚ 1 wrzeÅ›nia i czas pÃ³jÅ›cia do Hogwartu.<p>

Na stacji Kings Cross, spotkaÅ‚ rudowÅ‚osÄ… rodzinÄ™, ktÃ³ra pomogÅ‚a mu dostaÄ‡ siÄ™ na peron i umieÅ›ciÄ‡ swÃ³j kufer w pociÄ…gu.
>Gdy tylko rozsiadÅ‚ siÄ™ w pustym przedziale, drzwi otworzyÅ‚y siÄ™ i najmÅ‚odszy syn rudowÅ‚osych wszedÅ‚.
- MogÄ™ tu usiÄ…Å›Ä‡?WszÄ™dzie jest peÅ‚no.

PodrÃ³Å¼ spÄ™dzili na rozmowie i wymianie historii. Ron Weasley

wiedziaÅ‚ juÅ¼ duÅ¼o o Hogwarcie od swoich starszych braci i chÄ™tnie
opowiadaÅ‚ o nim Harry'emu.
>- Nie ma Å¼adnego dobrego czarodzieja, ktÃ³ry trafiÅ‚ do Slytherinu-
powiedziaÅ‚ Ron.
- A czy Åšlizgoni i Gryfoni przyjaÅºniÄ… siÄ™ ze
sobÄ…?- zapytaÅ‚ Harry, myÅ›lÄ…c o tym, Å¼e caÅ‚a rodzina Rona byÅ‚a
w Gryffindorze.
>-Nie- odpowiedziaÅ‚ Ron- to sprawa czystoÅ›ci krwi. Åšlizgoni
myÅ›lÄ…, Å¼e tylko czysta krew jest coÅ› warta, Gryfoni nie dbajÄ… o
takie rzeczy.<p>

Harry spojrzaÅ‚ sceptycznie na Rona ale postanowiÅ‚ przyjÄ…Ä‡
niedoskonaÅ‚e wyjaÅ›nienie Rona.
>- Voldemort byÅ‚ w Slytherinie, prawda?- zapytaÅ‚ Harry,
przypominajÄ…c sobie rozmowÄ™ z Hagridem.
Ron wzdrygnÄ…Å‚ siÄ™ i
zanim zdÄ…Å¼yÅ‚ cokolwiek odpowiedzieÄ‡, drzwi do przedziaÅ‚u
otworzyÅ‚y siÄ™ i stanÄ…Å‚ w nich blady, o pociÄ…gÅ‚ej twarzy
chÅ‚opiec ktÃ³rego Harry spotkaÅ‚ na PokÄ…tnej, otoczony przez
dwÃ³ch, umiÄ™Å›nionych chÅ‚opcÃ³w.
>- WiÄ™c, to Ty jesteÅ› Harry Potter- zadrwiÅ‚ chÅ‚opiec- Jestem
Malfoy. Draco Malfoy.
Ron zaÅ›miaÅ‚ siÄ™ i Malfoy odwrÃ³ciÅ‚ siÄ™
do niego.
>- MyÅ›lisz, ze moje imiÄ™ jest zabawne?OczywiÅ›cie, Ty jesteÅ›
Weasley. Nie chcesz chyba przyjaÅºniÄ‡ siÄ™ z niewÅ‚aÅ›ciwymi
ludÅºmi, prawda Potter? MogÄ™ Ci w tym pomÃ³c- powiedziaÅ‚ Malfoy
wyciÄ…gajÄ…c do Harry'ego rÄ™kÄ™. Harry spojrzaÅ‚ na niego
chÅ‚odno.
- Nie dziÄ™ki, sam potrafiÄ™ oceniÄ‡ ktÃ³rzy ludzie sÄ…
niewÅ‚aÅ›ciwi.
>SÅ‚yszÄ…c odpowiedÅº, Malfoy zaczerwieniÅ‚ siÄ™.
- ByÅ‚bym
ostroÅ¼ny bÄ™dÄ…c na Twoim miejscu, Potter- powiedziaÅ‚ powoli.

>Chyba, Å¼e jesteÅ› taki sam jak Twoi rodzice, wtedy skoÅ„czysz tak
samo jak oni, przyjaÅºniÄ…c siÄ™ z ludÅºmi pokroju Hagrida i
WeasleyÃ³w.
SÅ‚yszÄ…c to, Ron szybko wstaÅ‚, gotÃ³w broniÄ‡
Harry'ego pomimo, Å¼e nie znaÅ‚ jeszcze Å¼adnego zaklÄ™cia.
>- W porzÄ…dku, Ron- powiedziaÅ‚ cicho Harry, nadal siedzÄ…c -lepiej
go zostaw.
Jeden z kumpli Malfoya, zaczÄ…Å‚ siÄ™gaÄ‡ po
czekoladowe Å¼aby ale zanim wziÄ…Å‚ choÄ‡ jednÄ…, szczur
Rona,Parszywek, ugryzÅ‚ chÅ‚opca w palec, wyganiajÄ…c trÃ³jkÄ™
intruzÃ³w na zewnÄ…trz.

- Co tu siÄ™ dzieje?- zaÅ¼Ä…daÅ‚a Hermiona Granger, wchodzÄ…c do
przedziaÅ‚u- Nie walczyliÅ›cie, prawda? BÄ™dziecie mieli kÅ‚opoty,
zanim dojedziemy do szkoÅ‚y.
>- Tylko Parszywek walczyÅ‚,- odpowiedziaÅ‚ Ron - Hej!, skÄ…d znasz
Malfoya, Harry?
Harry szybko opowiedziaÅ‚ Ronowi historiÄ™ jak
spotkaÅ‚ Malfoya.
>- Dlaczego nie zezÅ‚oÅ›ciÅ‚eÅ› siÄ™ na niego?PowiedziaÅ‚ parÄ™
nieprzyjemnych rzeczy o Twoich rodzicach.
Harry wzruszyÅ‚
ramionami. Prawda byÅ‚a taka, Å¼e sÅ‚owa Malfoya nie zraniÅ‚y go, bo
chÅ‚opiec byÅ‚ w bÅ‚Ä™ Å¼ Harry wiedziaÅ‚, ze jego ojciec Å¼yje.
>- Lepiej siÄ™ przebierzcie, niedÅ‚ugo dotrzemy na miejsce.-
powiedziaÅ‚a Hermiona i wyszÅ‚a.
- Hogwart bÄ™dzie genialny-
stwierdziÅ‚ Ron, wsiadajÄ…c do Å‚Ã³dki ktÃ³ra miaÅ‚a ich zawieÅ›Ä‡ do
zamku.
>- Mam takÄ… nadziejÄ™, Ron- odpowiedziaÅ‚ Harry, gdy Å‚Ã³dÅº
obrÃ³ciÅ‚a siÄ™ w kierunku zamku.<p>

End
file.